

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Barbara Baran
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. F., S. F. i M. F.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 14 lipca 2016 r. sygn. akt I C 861/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

**„1. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. F. kwotę 65 000 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty;**

**2. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda S. F. kwotę 55 000 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty;**

**3. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. F. kwotę 55 000 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty;**

**4. w pozostałym zakresie powództwa oddala;**

5. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda A. F. kwotę 4.448 zł (cztery tysiące czterysta czterdzieści osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

6. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 808 zł (osiemset osiem złotych) tytułem opłaty od pozwu A. F., od których to kosztów powód był częściowo zwolniony;

7. nakazuje ściągnąć z zasądzonego na rzecz powoda A. F. roszczenia, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 254 zł (dwieście pięćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu części kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;

8. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda S. F. kwotę 2 610 zł (dwa tysiące sześćset dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

9. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 1 916 zł (jeden tysiąc dziewięćset szesnaście złotych) tytułem opłaty od pozwu S. F., od których to kosztów powód był częściowo zwolniony;

10. nakazuje ściągnąć z zasądzonego na rzecz powoda S. F. roszczenia, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 708 zł (siedemset osiem złotych) tytułem zwrotu części kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;

11. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki M. F. kwotę 2 610 zł (dwa tysiące sześćset dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

12. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 1 916 zł (jeden tysiąc dziewięćset szesnaście złotych) tytułem opłaty od pozwu M. F., od których to kosztów powódka była częściowo zwolniona;

13. nakazuje ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki M. F. roszczenia, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 708 zł (siedemset osiem złotych) tytułem zwrotu części kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.”;

II. oddala apelacje powodów w pozostałej części.

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda A. F. kwotę 2 353 zł (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 434 zł (czteryście trzydzieści cztery złote) tytułem opłaty od apelacji A. F., od której powód był częściowo zwolniony;

V. nakazuje ściągnąć z zasądzonego na rzecz powoda A. F. roszczenia, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 255 zł (dwieście pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem pozostałej części opłaty od apelacji;

VI. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda S. F. kwotę 1 573 zł (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

VII. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 1 213 zł (jeden tysiąc dwieście trzynaście) tytułem opłaty od apelacji S. F., od której powód był częściowo zwolniony;

**VIII. nakazuje ściągnąć z zasądzonego na rzecz powoda S. F. roszczenia, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 712 zł (siedemset dwanaście złotych) tytułem części opłaty od apelacji;**

**IX. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki M. F. kwotę 1 573 zł (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

**X. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 1 213 zł (jeden tysiąc dwieście trzynaście) tytułem opłaty od apelacji M. F., od której powódka była częściowo zwolniona;**

**XI. nakazuje ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki M. F. roszczenia, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 712 zł (siedemset dwanaście złotych) tytułem części opłaty od apelacji.**

SSA Zbigniew Ducki SSA Barbara Górczanowska SSA Barbara Baran

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 marca 2017 roku

Powodowie A. F., S. F. i M. F. domagali się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 85 000 zł na rzecz A. F., kwoty 75 000 zł na rzecz S. F. i 75 000 zł na rzecz M. F., z ustawowymi odsetkami od dnia 18 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią w wypadku komunikacyjnym w dniu 11 września 2012 roku w S. we Francji, J. F. – syna powodów M. i S. F. oraz brata powoda A. F.. Roszczenie to oparto na przepisie art. 446 § 4 k.c.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu podnosząc, że na etapie postępowania likwidacyjnego zaspokoila roszczenia powodów kwotami po 15 000 zł dla M. F. i S. F. oraz kwotą 5 000 zł dla A. F., co w pełni rekompensuje ich krzywdę.

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2016 roku Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. F. kwotę 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty; na rzecz powoda S. F. kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty; na rzecz powódki M. F. kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwa oddalił; zasądził na rzecz strony pozwanej od powoda A. F. kwotę 761,43 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, od powoda S. F. na rzecz strony pozwanej kwotę 1 827,43 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, od powódki M. F. na rzecz strony pozwanej kwotę 1 827,43 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 1 063 zł tytułem opłaty od pozwu A. F., od których to kosztów powód był częściowo zwolniony, kwotę 1 000 zł tytułem opłaty od pozwu S. F., od których to kosztów powód był częściowo zwolniony, kwotę 1 000 zł tytułem opłaty od pozwu M. F., od których to kosztów powódka była częściowo zwolniona; nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powoda S. F. roszczenia, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 1 625 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki M. F. roszczenia, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 1 625 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następującym stanie faktycznym sprawy:

J. F. był synem powodów M. F. i S. F. oraz bratem powoda A. F.. W dniu 11 września 2012 roku na terenie Francji w miejscowości S. J. F., będąc pasażerem autobusu kursowego przewoźnika (...) sp. z o.o., uczestniczył w wypadku

drogowym. W wyniku tego zdarzenia poniósł śmierć na miejscu. Autokar, którym podróżował J. F., objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. w W.. W momencie wypadku J. F. towarzyszył powód A. F.. Mężczyźni jechali w odwiedziny do rodziny we Francji. W autokarze zajmowali miejsca obok siebie. W miejscowości S. kierowca autobusu przeoczył węzeł autostradowy i wykonując manewr gwałtownego skrętu w prawo, próbował jeszcze w ostatniej chwili dostać się na zjazd z autostrady. W wyniku tego, autokar przewrócił się i przekoziołkował. Powód A. F. od razu próbował wydostać ciało brata spod sterty różnych przedmiotów, które na niego spadły i udzielić mu pierwszej pomocy. Niestety po chwili uświadomił sobie, że jego brat nie żyje.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, powód A. F., od kiedy w 1997 roku rodzice przekazali mu gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 10 ha, prowadził je wraz ze bratem J. F.. Powód wypłacał bratu miesięczne wynagrodzenie, a ponadto opłacał mu ubezpieczenie (...). Zajmowali się hodowlą trzody chlewnej oraz uprawą zboża, które przeznaczone było na paszę dla hodowanych zwierząt. Powód wyposażył gospodarstwo w nowoczesne maszyny rolnicze. J. F. w 1994 roku ożenił się, a następnie urodziło mu się dwoje dzieci. Do 2005 roku zamieszkiwał wspólnie z rodzicami, bratem A. i Ł., a potem przeprowadził się wraz żoną i dziećmi do nowo wybudowanego domu w miejscowości T., oddalonej ok. 5 km od domu rodzinnego. Pomimo wyprowadzki codziennie bywał u rodziców i brata z racji wspólnej pracy w gospodarstwie rolnym. Ponadto odwiedzał rodziców i brata towarzysko, zawsze spędzali wspólnie ze sobą święta, czy też inne uroczystości rodzinne. Powód A. F. był bardzo zżyty z bratem J., dobrze się rozumieli. Traktował go jako swojego przyjaciela. Spędzali ze sobą dużo czasu zarówno pracując w gospodarstwie rolnym, jak i wolne chwile, kiedy np. jeździli na ryby. Dodatkowo, na krótkie okresy czasu wyjeżdżali wspólnie za granicę w celach zarobkowych. Pracowali wówczas u swojej ciotki, która we Francji prowadzi gospodarstwo rolne.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że po wypadku z dnia 11 września 2012 roku powód stał się osobą drażliwą i nerwową. Wcześniej był osobą o łagodnym usposobieniu, a obecnie potrafi być opryskliwy i wywoływać konflikty, nawet z rodzicami. Brakuje mu obecności brata. Obwinia się za śmierć J. F., gdyż namawiał go na wyjazd do Francji i zdarzało mu się powtarzać, że to on powinien zginąć w tym wypadku. Do powoda nadal powracają obrazy z wypadku i moment, w którym uświadomił sobie, że siedzący obok niego na fotelu autokaru brat nie żyje. Przez okres około półtora roku cierpiał na problemy z zasypianiem, miał także koszmary senne, w których m.in. przeżywa kolejny raz wypadek. Po tragicznej śmierci brata, powód A. F. był przygnębiony, nie mógł sobie znaleźć miejsca, zorganizować swojego życia. Stał się zamknięty w sobie, nie chciał się dzielić z rodziną swoimi przeżyciami, aby ich nie martwić. Ponadto stracił serce do prowadzenia gospodarstwa rolnego i nie chciał zatrudnić innej osoby w miejsce zmarłego brata. Początkowo kierował jeszcze gospodarstwem z pomocą swojego ojca, ale w listopadzie 2014 roku zdecydował się podjąć prace poza granicami kraju. Obecnie pracuje w Holandii i przyjeżdża do domu w Polsce co sześć tygodni. Powód nadal utrzymuje bliskie relacje z żoną i dziećmi zmarłego brata. Wspierają się wzajemnie i często odwiedzają. Po tragicznym zdarzeniu relacje pomiędzy członkami całej rodziny nie uległy pogorszeniu. Powód może nadal liczyć na pomoc pozostałego rodzeństwa. Jego brat Ł. F. wraz z żoną i dzieckiem mieszka w tym samym domu, a brat P. F. od ok. 12 lat zamieszkuje z żoną i córką w Stanach Zjednoczonych. Powód A. F. w okresie bezpośrednio po wypadku korzystał z pomocy lekarza psychiatry i wymagał terapii psychologicznej. Trzykrotnie był na wizytach lekarskich w (...) w Przychodni (...) w B. w okresie od 8 października do 12 grudnia 2012 roku. Rozpoznano u niego wówczas zespół stresu pourazowego ( (...)). Objawy (...) wynikają ze stresu jakiego doznał uczestnicząc w wypadku komunikacyjnym z dnia 11 września 2012 roku. Aktualnie u powoda występują objawy zaburzeń charakterystycznych dla (...) o miernym nasileniu, pomimo tego powód pracuje i funkcjonuje prawidłowo. Nie pozostaje w leczeniu. Śmierć brata nie spowodowała u niego wystąpienia uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Okręgowy ustalił następnie, że J. F. był najstarszym z synów powodów M. F. i S. F.. Był on dzieckiem długo wyczekiwany przez rodziców i jego narodziny były wielką radością dla nich, ponieważ M. F. przez okres ok. 5 lat leczyła się z powodu problemów z płodnością. O śmierci syna powodowie dowiedzieli się drogą telefoniczną. Wiadomość przekazał im syn A. F.. Powodom było trudno odnaleźć się po tym tragicznym zdarzeniu. Do tej pory codziennie widywali syna, gdyż albo ich odwiedzał albo przychodził do pracy gospodarstwie rolnym. Ponadto do 2005 roku zamieszkiwał z nimi wspólnie i pomimo przeprowadzki nadal nie zmienił swojego miejsca zameldowania. S. F.

cenił sobie, że zawsze mógł liczyć na pomoc syna, który był z zawodu elektrykiem i wykonał w domu wiele prac z tego zakresu. Ponadto w ocenie powoda syn był tzw. „złotą rączką” i pomagał rodzicom w wielu bieżących naprawach w gospodarstwie domowym. Powód po przekazaniu gospodarstwa rolnego w 1997 roku powodowi A. F., przeszedł na emeryturę, jednak zawsze służył synom, którzy zajmowali się jego prowadzeniem, radami i niezbędnym im wsparciem. Powód był zżyty z synem, liczył się z jego zdaniem, omawiał z nim bieżące sprawy i wspólnie podejmowali decyzje. Każde święta Bożego Narodzenia i Wielkanocne rodzina spędzała wspólnie, a to w domu rodzinnym albo w domu J. F.. Aktualnie przy okazji spotkań rodzinnych powodowie lubią rozmawiać o zmarłym synu, często go wspominają. Początkowo powód codziennie odwiedzał grób J. F.. Teraz bywa tam w każdą niedzielę. Powód S. F. nie może pogodzić się z tym, że śmierć syna była tak tragiczna i nagła. Rozpamiętuje, że nie mógł się przez to pożegnać z synem i uważa, że cierpi bardziej niż osoby, które tracą bliskich na skutek długotrwałej choroby. Po śmierci syna ograniczył przebywanie w towarzystwie innych ludzi, a lubi posiedzieć w samotności i rozmyślać. Powód S. F. od kilkudziesięciu lat cierpi na zaburzenia nerwicowe i pozostaje z tego powodu w leczeniu. Potwierdzeniem przewlekłego występowania u niego problemów emocjonalnych jest przeżyta operacja z powodu wrzodów dwunastnicy, jako że choroba wrzodowa jest schorzeniem psychosomatycznym. Od października 2013 roku powód leczył się w poradni psychologicznej w B., korzystając z leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej z powodu zespołu stresu pourazowego. W przebiegu procesu żałoby u powoda pojawiły się zaburzenia depresyjne. Aktualnie powód nie ujawnia objawów depresji oraz nie występują obecnie objawy zaburzeń charakterystycznych dla (...), jak i również innych zaburzeń reaktywnych. Powód nie wymaga leczenia. Wskazana jest w jego przypadku jedynie psychoterapia wspierająca. U powoda nie nastąpił rozstrój zdrowia w związku ze śmiercią syna.

M. F. ciężko jest pogodzić się ze śmiercią syna, ciągle go wspomina i rozpacza po nim. Odczuwa żal, smutek i tęsknotę za synem, co objawia się u niej okresowym obniżeniem nastroju. Często powtarza, że nic nie ma już sensu. Powódce brakuje wspólnych chwil spędzanych z synem, który odwiedzał ich codziennie czasem nawet po dwa razy i zawsze pomagał w potrzebie. Ponadto zawoził rodziców do lekarzy, a także zabierał na wspólne wyjazdy rekreacyjne ze swoimi dziećmi i żoną. Powódka odczuwa żal do kierowcy autobusu, który spowodował wypadek i rozczarowanie z powodu braku przeprosin z jego strony. Powódka od dnia 1 sierpnia 2013 roku z powodu objawów stresu pourazowego o obrazie depresyjnym podjęła w poradni specjalistycznej w B. leczenie psychiatryczne i terapię psychologiczną, którą kontynuuje. Badania psychologiczno – psychiatryczne wskazują, że na obecną chwilę u powódki nie występują objawy zaburzeń charakterystycznych dla (...) jak również innych zaburzeń reaktywnych. U powódki ujawniają się obniżenie sprawności procesów poznawczych wskazujące na rozwijający się zespół psychoorganiczny, prawdopodobnie na podłożu zmian miażdżycowych, bądź zaburzeń metabolicznych w przebiegu cukrzycy. Zaburzenia te nie mają związku z doznany urazem psychicznym, ale mogą mieć wpływ na stan emocjonalny, powodując zaleganie afektu, obniżoną sprawność uwagi i pamięci. W przebiegu procesu żałoby u powódki wystąpiły zaburzenia depresyjne. Aktualnie powódka nie ujawnia objawów depresji ani innych zaburzeń psychicznych, których podłożem byłby stres związany z wypadkiem. W związku ze śmiercią syna u powódki M. F. nie doszło do rozstroju zdrowia. Obecnie powódka nie wymaga leczenia psychiatrycznego, wskazana jest jedynie psychoterapia wspierająca.

Pozwany ubezpieczyciel uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za szkody wyrządzone wskutek wypadku z dnia 11 września 2012 roku z tytułu umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu. Na podstawie art. 446 § 4 k.c. pozwana spółka przyznała powodowi A. F. zadośćuczynienie w kwocie 5 000 zł (decyzja z dnia 11 stycznia 2013 roku), powodce M. F. zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł i powodowi S. F. również w kwocie 15 000 zł (decyzje z dnia 13 marca 2013 roku). Pismami z dnia 8 lipca 2014 roku powodowie zgłosili zdarzenie stronie pozwanej, domagając się na rzecz każdego z nich wypłaty kwoty po 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismami z dnia 18 lipca 2014 roku strona pozwana potwierdziła, że otrzymała ww. zgłoszenia szkody powodów. Po analizie akt sprawy pozwana spółka pismem z dnia 5 sierpnia 2014 roku odmówiła dopłaty dalszych kwot z tytułu zadośćuczynienia.

Powyższy stan faktyczny doprowadził Sąd Okręgowy do uznania powództwa za uzasadnione co do zasady. W rozważaniach prawnych Sąd wskazał, iż powodowie są osobami legitymowanymi do wystąpienia z żądaniem przewidzianym w art. 446 k.c., ponieważ jako rodzice i brat nieżyjącego J. F., należą do najbliższych członków rodziny zmarłego. Jako podstawę odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę poniesioną przez powodów Sąd wskazał

przepis art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie do § 4 art. 822 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Sporną kwestią pozostawała zatem wysokość kwot dochodzonych pozwem. Ponadto w dacie zdarzenia zakres ochrony ubezpieczeniowej regulował przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 z 2003 r. poz. 1152 z późn. zm.). W świetle tego przepisu, w ówczesnym brzmieniu, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Cytowany przepis należy odnieść do przepisów kodeksu cywilnego regulujących odpowiedzialność cywilną. One też rozstrzygają, kiedy przy ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zachodzi wypadek ubezpieczeniowy. Jego zaistnienie powoduje zmianę odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela w konkretny dług, którego wysokość określają przepisy Kodeksu cywilnego. Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, iż pojazd był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń, a do wyrządzenia szkody doszło w następstwie ruchu pojazdu mechanicznego. Wobec powyższego, w ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie zachodzą podstawy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody z art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c., a strona pozwana ponosi odpowiedzialność w identycznym zakresie jak sprawca, to jest co do rodzaju i rozmiaru szkody wyrządzonej powodowi. W tym stanie rzeczy jedynie skrótowo przywołać należy normy określające odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego. Stosownie do treści art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Z mocy art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność taką ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszającego za pomocą sił przyrody a gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Jak wynika z przywołanej normy prawnej odpowiedzialność posiadacza pojazdu ukształtowana jest w oparciu o zasadę ryzyka. Poszkodowany występując zatem z roszczeniem odszkodowawczym nie musi udowodniać winy pozwanego. Powołana norma wskazuje jednakże przesłanki, które wyłączają odpowiedzialność posiadacza pojazdu za szkodę, a są to siła wyższa albo wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności, jako determinanty powstania szkody. Przesłanki takie w niniejszej sprawie nie zachodziły. Zgodnie z art. 436 § 2 k.c. odpowiedzialność na zasadzie ryzyka wyłączona jest również wówczas gdy posiadacz pojazdu przewozi pasażerów w grzeszności. Za szkody spowodowane takim pasażerem posiadacz odpowiada na zasadzie winy. Sąd przyjął, że w niniejszej sprawie zachodzi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, a strona pozwana jest odpowiedzialna za szkody jako ubezpieczyciel posiadacza pojazdu, którym uległ wypadkowi, w którym śmierć poniósł krewny powodów - J. F.. Przepis art. 446 § 4 k.c. przyznaje członkom najbliższej rodziny zmarłego prawo żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, natomiast zostały one wypracowane przez judykaturę, zwłaszcza Sąd Najwyższy. Wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią tej osoby i jakiej można by się spodziewać, gdyby do śmierci nie doszło. Za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej. Nie ulega też wątpliwości, że duże znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, jak również ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego. Utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból i jego odczuwanie nie wymaga też dowodu. Istnieją jednak relacje rodzinne i wzajemne związanie tego rodzaju, że utrata określonej osoby będzie wywoływała znacznie większy ból, cierpienie, poczucie pustki, niż utrata innej osoby tak samo spokrewnionej. Taki

stan rzeczy z pewnością będzie skutkował dalej idącym naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do zachowania więzi rodzinnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 lutego 2014 roku, I ACa 1136/13, LEX nr 1439204). W ramach zadośćuczynienia kompensacie podlega zatem doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Śmierć osoby bliskiej stanowi zwykle wielki wstrząs dla rodziny, a cierpienia psychiczne, jakie się z tym wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

W dalszych rozważaniach Sąd pierwszej instancji wskazał, że powodowie w związku ze śmiercią J. F. doznali krzywdy. Śmierć osoby bliskiej jest bowiem bolesnym ciosem, przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości, lecz również na przestrzeni następnych lat i jak wynika z zeznań wszystkich powodów nadal, pomimo upływu ponad trzech lat od śmierci osoby im najbliższej doświadczają negatywnych przeżyć psychicznych w związku z jego śmiercią. Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, że śmierć J. F. była nagła i przedwczesna, był on bowiem osobą w średnim wieku, liczył 40 lat, w pełni zdrową i sprawną fizycznie. Nie budził wątpliwości Sądu Okręgowego także fakt, że powodowie M. F. i S. F. pozostawali w bliskich relacjach rodzinnych z synem J. F.. Jego tragiczna śmierć spowodowała u powodów poczucie krzywdy i osamotnienia, utracili bowiem syna w sile wieku, który trzeba podkreślić starał się podtrzymywać i pielęgnować relację z rodzicami. J. F. wyprowadził się wraz ze swoją żoną i dziećmi od powodów w 2005 roku, jednak zamieszkiwał w tak bliskiej odległości (ok. 5 km), że prawie codziennie odwiedzał rodziców. Pomimo oddzielnego zamieszkiwania oraz założenia własnej rodziny starał się uczestniczyć w życiu rodziców. Ponadto ich codzienne spotkania spowodowane były pracą w gospodarstwie rolnym, do którego przynależał dom powodów. Z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że pomiędzy powodami a synem istniała silna, emocjonalna więź rodzinna, wyrażająca się przed wszystkim w uczuciach wzajemnej miłości, szacunku, poczuciu bezpieczeństwa i wsparcia. Sąd zwrócił uwagę na fakt, że powodowie są osobami starszymi, przebywającymi na emeryturze, którzy po latach pracy i wychowywania dzieci oczekiwali spokojnej starości, odpoczynku i cieszenia się dorastającymi wnukami. Ta stabilizacja i radość z życia rodzinnego została w znaczny sposób naruszona poprzez tragiczną śmierć syna. Brakuje im obecnie jego pomocy obecności, rozpaczają po jego utracie, ciągle go wspominają i pielęgnują pamięć o nim poprzez rozmowy z bliskim czy odwiedziny grobu syna. Proces żałoby wiązał się z okresowymi zaburzeniami depresyjnymi, jednakże obecnie powodowie nie ujawniają objawów depresji, ani innych zaburzeń psychicznych, których podłożem byłby stres związany ze śmiercią syna. Aktualnie nie wymagają leczenia psychiatrycznego, a co najwyżej psychoterapii wspierającej. Na skutek przeżyć związanych z doznaną tragedią nie doszło do rozstroju zdrowia powodów. Mając na względzie okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy ocenił, iż najlepiej wyważoną kwotą kompensaty krzywdy w stosunku do powodów M. F. i S. F. będą kwoty po 35 000 zł. Roszczenia ponad tą kwotę sąd ocenił jako rażąco wygórowane. Powodowie w niniejszej sprawie nie wykazali, aby występowały u nich nietypowe objawy przeżywania żałoby. Zapewne powodowi odczuwali ból i przygnębienie, a także inne negatywne następstwa w sferze psychicznej, jednakże nie wykraczały one poza ramy cierpienia odczuwanych w takich przypadkach. Powodowie ujawniają obecnie normalne reakcje po śmierci osoby bliskiej, to jest kultywują jej pamięć – odwiedzają grób, rozmawiają o synu. Nie negując ich cierpienia Sąd Okręgowy uznał, że nie wykazali oni żadnych elementów, które mogłyby świadczyć o tym, że w tym przypadku poczucie krzywdy było szczególnie nasilone. Co prawda okresowo powodowie leczyli się powodu zaburzeń depresyjnych jednak na skutek podjętego leczenia objawy te zanikły. Powodowie nie przedstawili natomiast dokumentacji medycznej, która wskazywałby, iż nadal pozostają w leczeniu z powodu stresogennej sytuacji jaka była śmierć syna. Powodowie przedłożyli bowiem jedynie zaświadczenia lekarskie z 12 lipca 2014 roku, a po tej dacie nie jest znana ich historia choroby. Powodowie nie udowodnili zatem, aby okoliczność, że nadal uczęszczają do poradni psychologicznej pozostawała w związku ze śmiercią syna, tym bardziej, że z opinii biegłych psychiatry i psychologa wynika, że obecnie powodowie nie ujawniają zaburzeń psychicznych związanych z tą tragedią i nie wymagają z tego względu leczenia psychiatrycznego. Przypuszczalnie kontynuowane przez powodów leczenie psychologiczne – psychiatryczne może być powiązane z innymi zaburzeniami w sferze psychicznej jakie u nich występują niezależnie od utraty syna, a to powód S. F. od lat 70-tych cierpi na zaburzenia nerwicowe - ma problemy emocjonalne, a u powódki M. F. występuje obniżenie sprawności procesów poznawczych wskazujące na rozwijający się zespół psychoorganiczny, prawdopodobnie na podłożu zmian miażdżycowych bądź metabolicznych w przebiegu cukrzycy. Przeżycia związane ze śmiercią syna nie spowodowały zmiany trybu życia powodów oraz nie wywołały znaczących zmian w ich sytuacji rodzinnej i osobistej. Powodowie przyznają, że doznana tragedia nie osłabiła więzi z

pozostałymi członkami rodziny, szczególnie z pozostałymi synami, na których wsparcie zawsze mogą liczyć, a którzy zamieszkują z nimi jednym budynkiem. Nadal utrzymują również bliskie relacje rodzinne z żoną i dziećmi zmarłego syna. Śmierć syna nie przekreśliła także ich planów przyszłość. Sam fakt, że wspomnienia o synu nadal wywołują u nich smutek, a niekiedy płacz i obniżenie nastroju, nie świadczy jeszcze o tym, że ich przeżycia charakteryzowały się szczególnie dramatycznym przebiegiem lub trwała wyjątkowo długo, tym samym, aby doznana przez nich krzywda miała szczególne rozmiary lub była nasiloną. Zważając na powyższe, Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że żądanie przyznania rodzicom zmarłego J. F. zadośćuczynienia ponad kwotę 35 000 zł nie zasługuje na uwzględnienie. Uwzględniając, że powodowi wypłacono już na etapie postępowania likwidacyjnego kwoty po 15 000 zł na rzecz każdego z nich, to zasądzone od strony pozwanej na ich rzecz uzupełniające kwoty po 20 000 zł.

Wysokość należnego powodowi A. F. zadośćuczynienia Sąd Okręgowy ustalił również na poziomie 35 000 zł. Zazwyczaj to więź łącząca rodziców z dzieckiem jest najsilniejsza, a krzywda doznana po jego stracie jedną z najbardziej dotkliwych, jednak w niniejszej sprawie charakter relacji pomiędzy braćmi A. F. i J. F. oraz zachwianie stanu zdrowia powoda po zgodzie brata, spowodowały, że w ocenie Sądu rozmiar doznanej przez niego krzywdy jest porównywalny z krzywdą doznaną przez rodziców – M. i S. F.. Zwrócić należy uwagę, że powód A. F. był bardzo zżyty z bratem J. z uwagi na wspólną pracę w gospodarstwie rolnym. Z tego względu mężczyźni widywali się codziennie, co nie przeszkadzało im także spędzać ze sobą wolnego czasu, np. organizując wyprawy na ryby. Więzy braterską wzmacniały także wspólne krótkie zagraniczne wyjazdy w celach zarobkowych – do gospodarstwa rolnego ich ciotki położonego we Francji. Sąd zwrócił uwagę także na okoliczności tragicznej śmierci brata powoda. Negatywny wpływ na stan psychiczny powoda miał bowiem fakt, że uczestniczył wraz z bratem w wypadku i był świadkiem jego śmierci, co nie pozwala mu zapomnieć o tym zdarzeniu. Do chwili obecnej powód odczuwa negatywne następstwa doznanej tragedii w sferze psychicznej – powracają do niego obrazy z wypadku, ma przed oczami moment śmierci brata, ponadto obwinia się za jego śmierć, gdyż namawiał go do tego wyjazdu. Doznana tragedia i przeżyty wypadek spowodowały problemy ze snem, a także wpłynęły na usposobienie powoda, który stał się osobą drażliwą i nerwową. Na skutek wypadku u powoda wystąpił zespół stresu pourazowego ( (...)) i do chwili obecnej cierpi na zaburzenia charakterystyczne dla (...) w stopniu umiarkowanym. Nadal wymagane jest w jego przypadku kontynuowanie działań w celu pełnego powrotu do zdrowia. W ocenie Sądu naprowadzone powyżej okoliczności przemawiają za podwyższeniem sumy zadośćuczynienia o 30 000 zł ponad kwotę wypłaconą przez stronę pozwaną na etapie postępowania likwidacyjnego (5 000 zł). W przekonaniu Sądu, żądanie zapłaty wyższej kwoty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią brata jest wygórowane. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż powód powrócił do równowagi życiowej i dostosował się do nowej rzeczywistości. Pomimo, że objawy (...) utrzymują się jeszcze w niewielkim stopniu, to pracuje zawodowo w Holandii i prawidłowo funkcjonuje w życiu rodzinnym, pomimo, że nie kontynuuje leczenia psychiatrycznego. Istotne jest także, że zaburzenia w postaci stresu pourazowego wystąpiły u powoda nie tylko wyłącznie z powodu śmierci brata, ale ogólnie ze względu na udział w ciężkim wypadku komunikacyjnym. Nie jest wykluczone, że gdyby nie doszło do śmierci brata powód także przeżywałby traumę powypadkową tak jak wielu uczestników podobnych zdarzeń. W tej sytuacji uznał Sąd, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia należnego powodowi w związku ze śmiercią brata jest łącznie kwota 35 000 zł, która stanowi na tyle dużą wartość, że pozwoli złagodzić negatywne skutki jakie przyniosła śmierć J. F., a jednocześnie nie będzie prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Z przedstawionych względów w pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 817 § 1 k.c. zasądzając je od dnia 18 sierpnia 2014 roku tj. od 31 dnia od momentu kiedy pozwana potwierdziła w piśmie z dnia 18 lipca 2014 roku, że zapoznała się ze zgłoszeniami szkód skierowanymi do niej przez powodów. W ocenie Sądu tego dnia, możliwe było oszacowanie kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia, a następnie jego wypłata powodce. Sąd miał przy tym na względzie, że stosownie do art. 817 k.c. termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń wynosi 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Sąd zaznaczył, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela. Niespełnienie świadczenia, oznaczało popadnięcie przez stronę pozwaną w opóźnienie z płatnością i tym samym skutkowało wymagalnością roszczenia odsetkowego w następnym dniu po upływie 30 dniowego terminu ustawowo przewidzianego na likwidację szkody. Ustalenie odsetek w wyżej opisany sposób



znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wielokrotnie podkreślał, że jeśli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c. in fine, uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia, winny należeć się właśnie od tego terminu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 roku, sygn. akt I CSK 2/12 LEX nr 1228578, z dnia 18 lutego 2010 roku, sygn. akt II CSK 434/09, LEX Nr 602683). W zakresie kosztów procesu, Sąd miał na uwadze, że współuczestnictwo powodów w przedmiotowym procesie o zadośćuczynienie ma charakter współuczestnictwa formalnego opisanego w art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż w przypadku współuczestnictwa formalnego koszty procesu podlegają zasądzeniu na rzecz każdego ze współuczestników. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego w razie współuczestnictwa formalnego, do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 29/15). Na podstawie art. 100 k.p.c. koszty procesu stosunkowo rozdzielono pomiędzy stronami, albowiem żądania powodów zostały uwzględnione częściowo. W niniejszej sprawie roszczenie powoda A. F. zostało uwzględnione w około 35%, a zatem zobowiązany on jest do pokrycia kosztów procesu w zakresie w jakim przegrał sprawę tj. 65%. Pozwanego obciąża natomiast pozostała część. W rozpoznawanej sprawie do kosztów procesu wliczono kwotę 7 862,20 zł, na którą składa się kwota - 2 x 3 617 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocników procesowych każdej ze stron, kwota 628,50 zł tytułem wydatków na opinię biegłego (jest to koszt opinii przypadający na sprawę każdego z powodów, albowiem biegłemu przyznano wynagrodzenie w kwocie 1 885,50 zł). Wynagrodzenie biegłego strona pozwana pokryła kwotą ok. 333,33 zł, a powód kwotą 295,20 zł – w taki bowiem sposób przewodniczący polecił dokonać wypłat z zaliczek uiszczonych przez strony. W konsekwencji powód poniósł koszty w wysokości 3 912,20 zł, natomiast poniesione przez stronę pozwaną zamykają się kwotą 3 950,33 zł. Powód stosownie do przegranej powinien ponieść 65% wymienionych kosztów, tj. kwotę 5 110,63 (65% x 7 862,50 zł). Skoro uiszczył w trakcie postępowania koszty w wysokości 3 912,20 zł to obowiązany jest zwrócić pozwanej kwotę 1 198,43 zł (różnica kosztów przez niego poniesionych i kwoty stanowiącej 65 % z kwoty kosztów procesu). Pozwaną spółkę obciąża obowiązek uiszczenia opłaty od pozwu w części w jakiej przegrała sprawę, tj. kwocie 1 500 zł (opłata od zasądzonych na rzecz powoda roszczenia). Opłata od pozwu wynosiła 4 250 zł, przy czym powód korzystał z dobrodziejstwa zwolnienia od kosztów sądowych obejmującego ¼ część opłaty sądowej tj. kwotę 1 063 zł. Opierając się na dyspozycji art. 113 u.k.s.c. Sąd zasądził zatem od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa brakującą opłatę od pozwu w wysokości 1 063 zł. Pozostałą część obciążającą pozwaną opłaty tj. kwotę 437 zł, strona pozwana winna zwrócić powodowi. Z tego względu obowiązek powoda zwrotu kosztów procesu pozwanej ulega zmniejszeniu o tą sumę i w rezultacie od powoda zasądzono na rzecz strony pozwanej kwotę 761,43 zł (1 198,43 zł – 437 zł). W przypadku powoda S. F. stwierdzić trzeba, że strona pozwana uległa jego żądaniom w ok. 27% i w tej części spoczywa na niej obowiązek pokrycia kosztów procesu. Tak jak w sytuacji powoda A. F. na koszty procesu w kwocie 7 862,50 zł składało się wynagrodzenie pełnomocników i wydatek na sporządzenie opinii przez biegłego. Powód S. F. poniósł koszty procesu w kwocie 3 912,20 zł (3 617 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 295,20 zł wydatki na opinię biegłego), podczas gdy winien ponieść koszty procesu w 73% tj. kwocie 5 739,63 zł. Z tego względu zasądzono od niego na rzecz pozwanego kwotę 1 827,43 zł. Opłata sądowa od pozwu S. F. wynosiła 3 750 zł, przy czym powód zwolniony został od obowiązku jej ponoszenia w 7/10 częściach, w konsekwencji czego dokonał wpłaty w kwocie 1 125 zł. Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Sąd nakazał ściągnąć od powoda kwotę 1 625 zł tytułem opłaty sądowej pokrytej tymczasowo z budżetu Skarbu Państwa. Dotychczas powód opłacił bowiem niniejszą sprawę kwotą 1 125 zł, a zgodnie z zakresem przegranej sprawy spoczywał na nim obowiązek uiszczenia opłaty sądowej w 73% czyli kwocie 2 750 zł. Również w oparciu o art. 113 u.k.s.c. Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 000 zł tytułem uzupełnienia nieuiszczonej przez powoda opłaty sądowej od pozwu, odpowiednio do części w jakiej pozwana uległa żądaniom przeciwnika procesowego. W stosunku do powódki M. F. zastosowano taki sam sposób rozliczenia kosztów postępowania jak wobec powoda S. F., mając na uwadze, że ich sytuacja w tym aspekcie była identyczna. Mając powyższe na uwadze, na podstawie wskazanych wyżej przepisów orzeczono, jak w sentencji wyroku.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli wszyscy powodowie, którzy zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwa ponad kwoty: 30.000 zł odnośnie powoda A. F.; 20.000 zł odnośnie powoda S. F., 20.000 zł odnośnie

powódki M. F.. Zaskarżonemu wyrokowi powodowie zarzucili naruszenie prawa materialnego a to art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zasądzone na rzecz powodów kwoty wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 18.08.2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna i brata powodów są kwotami adekwatnymi do rozmiaru krzywdy i cierpień powodów. Powodowie zarzucili również naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na uznaniu, że powodowie M. i S. F. nie przedstawili dokumentacji medycznej, która wskazywałaby, że nadal pozostają w leczeniu w związku ze śmiercią syna, pomimo przedstawionej dokumentacji medycznej powodów M. F. i S. F. potwierdzającej fakt kontynuowania ich leczenia w poradni psychiatrycznej i psychologicznej w związku z tragiczną śmiercią syna oraz pomimo zeznań świadków i powodów w tej kwestii;

2) art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powodów o zobowiązanie Przychodni (...) w B. do przedłożenia dokumentacji medycznej powodów M. i S. F., w wyniku uznania, że ww. wniosek dowodowy jest spóźniony w sytuacji gdy potrzeba jego powołania powstała w wyniku zobowiązania Sądu do jej przedłożenia pismem z dnia 10.03.2016 r., odmowy wydania powodom przedmiotowej dokumentacji przez wskazaną placówkę i przebiegu badania powodów M. i S. F. wykonanego przez biegłe sądowe.

Wskazując na te zarzuty powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i zasądzenie dodatkowo na rzecz powoda A. F. kwoty 55.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18.08.2014 r. do dnia zapłaty, powoda S. F. kwoty 55.000 zł od dnia 18.08.2014 r. do dnia zapłaty, powódki M. F. kwoty 55.000 zł od dnia 18.08.2014 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie oddalającym powództwo i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego. Ponadto powodowie wnosili o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu w postaci zobowiązania Przychodni (...), ul. (...), (...)-(...) B., do doręczenia dokumentacji medycznej powodów M. F. i S. F., a następnie przekazanie doręczonej dokumentacji medycznej z PZP w B. biegłym celem uzupełnienia opinii o wnioski jakie wypływają z tej dokumentacji.

W piśmie przygotowawczym z dnia 3 marca 2017 r. powodowie wnosili o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii sądowo-psychologicznej z dnia 21.12.2016 r. sporządzonej przez biegłą sądową M. M. (2) w sprawie przed Sądem Rejonowym wB., sygn. akt I C 690/15 i opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 30.01.2017 r., sporządzonej przez biegłą sądową A. M. - oba dokumenty na okoliczność rozmiaru bólu i cierpienia psychicznego powoda A. F. po śmierci brata, stanu zdrowia psychicznego powoda przed śmiercią J. F., jak i po jego śmierci. Opinie te sporządzone zostały w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w B., o zadośćuczynienie w związku z urazami jakich doznał powód A. F. w wyniku wypadku z dnia 11.09.2012 r., w którym zginął również brat powoda -- J. F..

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powodów jest częściowo uzasadniona, jakkolwiek podniesione w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego uznać należało za chybione. Sąd Okręgowy poczynił bowiem prawidłowe ustalenia faktyczne z wyjątkiem tych które odnoszą się do rozmiarów krzywdy powodów doznanej w wyniku śmierci syna i brata. Nie zasługuje przy tym na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy, iż powodowie M. i S. F. przedstawili dokumentację medyczną, potwierdzającą fakt kontynuowania ich leczenia w poradni psychiatrycznej i psychologicznej w związku z tragiczną śmiercią syna, co potwierdzili świadkowie. Sąd Okręgowy bowiem ustalając rozmiar krzywdy powodów miał na uwadze fakt, że powód S. F. od października 2013 roku leczył się w poradni psychologicznej w B., korzystając z leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej z powodu zespołu stresu pourazowego, a powódka M. F. takiemu leczeniu podlegała od 1 sierpnia 2013 roku. Jednakże w oparciu o opinię psychologiczno-psychiatryczną biegłego Sąd ustalił, iż na obecną chwilę u powódki nie występują objawy zaburzeń charakterystycznych dla (...) jak również innych zaburzeń reaktywnych. Powód S. F. także nie ujawnia objawów

depresji oraz nie występują u niego obecnie objawy zaburzeń charakterystycznych dla (...), oraz innych zaburzeń reaktywnych i powód nie wymaga leczenia. U powodów wskazana jest jedynie psychoterapia wspierająca. Zatem fakt, że powodowie nadal korzystają z (...), jest irrelevantny dla oceny krzywdy spowodowanej śmiercią syna. Z tych względów nie stanowi uchybienia Sądu, mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia, pominięcie wnioskowanych dowodów w postaci dokumentacji medycznej powodów M. i S. F., niezależnie od tego, że wniosek ten istotnie był spóźniony.

Jednakże właśnie ustalenia Sądu Okręgowego, przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nakazują podzielić zarzuty apelacji co do nieodpowiedniej wysokości przyznanego powodom świadczenia.

Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono „odpowiednie”, co jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych. Kryteriami tymi są m.in.: charakter krzywdy, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem i wpływ naruszenia na społeczną pozycję pokrzywdzonego, cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia. Nie można też tracić z pola widzenia, w jakim wieku znajdują się osoby poszkodowane i uprawnione oraz w jakich relacjach pozostawały między sobą. Jest przy tym oczywiste, że nie ma możliwości pełnego zrekompensowania za pomocą środków pieniężnych śmierci osoby bliskiej, żadna bowiem kwota nie może zmniejszyć cierpień związanych z tego rodzaju stratą..

Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LEX nr 157306; wyrok SN z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, LEX nr 602308), tzn. gdy sąd dopuścił się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt - należyście ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji niewłaściwie wyważył rozmiar krzywdy doznanej przez powodów po stracie syna i brata. Uznana przez Sąd Okręgowy za odpowiednią kwota zadośćuczynienia w wysokości 35.000 zł, w okolicznościach niniejszej sprawy, jest rażąco zaniżona, albowiem Sąd ten niewłaściwie ocenił całokształt okoliczności sprawy, co prawidłowo wywodzi się w apelacji. Kwota taka odbiega przy tym od grupy przeciętnych kwot przyznawanych przez sądy pierwszej instancji na podstawie art. 446 § 4 k.c. w przypadku śmierci osoby tak bliskiej jak dziecko, nawet dorosłe. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku i motywów, jakimi kierował się Sąd Okręgowy przy ustalaniu „odpowiedniego” zadośćuczynienia dla powodów M. F. i S. F., pozwala na stwierdzenie, że związek powodów z synem był bardzo bliski a syn świadczył im istotną pomoc. Silna, emocjonalna więź rodzinna między nimi wyrażała się w uczuciach wzajemnej miłości, szacunku, poczuciu bezpieczeństwa i wsparcia, a powodowie odczuwali ją tym mocniej, że są osobami starszymi, którzy po latach pracy i wychowywania dzieci oczekiwali spokojnej starości, odpoczynku i cieszenia się dorastającymi wnukami, a których spokój został naruszony poprzez tragiczną śmierć syna. To, że obecnie powodowie nie ujawniają objawów depresji ani innych zaburzeń psychicznych, których podłożem byłby stres związany ze śmiercią syna, dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia za śmierć syna, nie ma decydującego wpływu. Istotne jest bowiem, że powodowie mogli liczyć na pomoc i wsparcie syna jeszcze przez długi okres czasu, a wskutek tragicznego wypadku, zostali tego pozbawieni przedwcześnie. Należy podkreślić, że wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona nie tylko z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić, ale też z przeprowadzeniem pewnej prognozy na przyszłość, co do prawdopodobnego kształtowania się relacji między uprawnionym a zmarłą osobą bliską. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter całościowy i obejmuje wszelkie cierpienia zarówno te doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości. Zatem pomimo osłabienia więzi pomiędzy rodzicami i synem w związku z założeniem

przez syna własnej rodziny, zważywszy na tą konkretną sytuację rodzinną oraz wiek zmarłego, więź ta, przejawiająca się w różny sposób, mogła się w kolejnych latach kształtować tak samo, jak dotychczas. Należy też podkreślić, że zadośćuczynienie powinno mieć pewną odczuwalną wartość i rekompensować krzywdę, a w realiach niniejszej sprawy kwota 35.000 zł, takiej funkcji pełnić nie może.

Podobnie rzecz przedstawia się w przypadku powoda A. F.. Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, więź braterska pomiędzy powodem a zmarłym była wyjątkowo silna, a wzmacniała ją wspólna praca na gospodarstwie oraz wspólne krótkie zagraniczne wyjazdy w celach zarobkowych – do gospodarstwa rolnego ich ciotki położonego we Francji. Wprawdzie zazwyczaj więź między rodzeństwem nie jest tak silna, zwłaszcza w życiu dorosłym, kiedy kształtują się inne więzi – małżeńskie i rodzicielskie, słusznie jednak Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na okoliczności tragicznej śmierci J. F., których negatywny wpływ na stan psychiczny powoda nie budził wątpliwości. Te okoliczności pozwalają zatem zrównać rozmiar krzywdy powoda A. F. z krzywdą powodów M. i S. F..

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, iż kwota zadośćuczynienia określona przez Sąd Okręgowy jest rażąco zaniżona, jednakże nie w zakresie określonym przez apelujących. Uwzględniając wszystkie przytoczone przez Sąd Okręgowy okoliczności mające wpływ na wysokość krzywdy powodów jak również wskazane wyżej uwagi, Sąd Apelacyjny uznał, iż łączną kwotę zadośćuczynienia zamykającą się sumą 70.000,00 zł uznać należy za adekwatną do rozmiaru krzywdy wszystkich powodów wywołanej śmiercią syna i brata w wypadku komunikacyjnym w dniu 10 września 2012 r. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodom z tytułu zadośćuczynienia jedynie kwotę 15.000 zł M. i S. F. a 5.000zł powodowi A. F.. W związku z powyższym do zasądzenia na rzecz powodów M. i S. F. pozostawała jeszcze kwota 55.000,00 zł a na rzecz powoda A. F. kwota 65.000 zł. Żądane w apelacji dalsze kwoty po 20.000 zł byłyby istotnie wygórowane w okolicznościach niniejszej sprawy, na które Sąd Apelacyjny powołał się powyżej. Tak ustalone zadośćuczynienie, w przekonaniu Sądu Odwoławczego spełni swoją funkcję kompensacyjną w stosunku do powodów.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Konsekwencją powyższej zmiany jest także zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję, przy zastosowaniu zasad wyliczenia kosztów, przedstawioną przez Sąd Okręgowy, ale z uwzględnieniem innych proporcji – 73% (powodowie) do 27% (pozwany). Z kolei o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sporu, przy przyjęciu, że powodowie wygrali sprawę w 63%-ach, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z zw. z § 2 ust. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1800). Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Apelacyjny zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa brakującą opłatę od apelacji, odpowiednio do części w jakiej pozwana uległa żądaniom przeciwnika procesowego, a od powodów, z zasądzonych świadczenia – w części, w jakiej nie osiągnęli celu postępowania apelacyjnego.

W tym stanie rzeczy, na podstawie wskazanych wyżej przepisów orzeczono, jak w sentencji wyroku.

SSA Barbara Baran	SSA Barbara Górczanowska	SSA Zbigniew Ducki
-------------------	--------------------------	--------------------